

KS. STANISŁAW JANKOWSKI SDB

### ESTER I MARYJA – *VITAE PARALLELAE*

Księgę Estery charakteryzuje między innymi to, że im lepiej się ją poznaje, tym jawi się bardziej interesująca. Chodzi nie tylko o jej dwie wersje, hebrajską i grecką, przy czym rzuca się w oczy na wskroś świecki charakter pierwszej<sup>1</sup>, i dłuższa o 105 wierszy wersja grecka<sup>2</sup>. Połączenie obu

---

KS. STANISŁAW JANKOWSKI SDB – dr teologii biblijnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, studia w Rzymie na Papieskim Instytucie Biblijnym (lic. biblijny) i w École Biblique et Archéologique w Jerozolimie, obecnie emerytowany wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie i Krakowie. Autor m.in. *Ziemia Święta – przewodnik* (1983), *Biblia w życiu człowieka i Kościoła* (2006), *Geografia biblijna* (2007), *Małżeństwo i rodzina w Piśmie Świętym* (2008), *Historia zbawienia* (2018), udział w pol. tłum. Biblii Ekumenicznej (NT). Pola zainteresowań: teologia, historia i geografia biblijna, dialog międzyreligijny, udziela się także jako przewodnik po krajach biblijnych.

<sup>1</sup> Nie brak, wszak mało przekonujących, prób wyjaśnienia tego zjawiska literackiego w hebrajskiej Księdze Estery. Zob. S. Grzybek, *Religijny czy świecki charakter Księgi Estery?*, RBL, 15(1962), nr 1, s. 18–28. Może nie być pozbawiona podstaw opinia, że autor tej księgi mógł wziąć pod uwagę tradycję, iż nie powinno się wymieniać imienia Bożego w ziemi pogańskiej, bo nieczystej, zob. Ps 137(136), 4; por. 1Sm 26, 29; zob. przypis do tego wersu w: *Biblia Jerozolimka*, Poznań 2006, s. 334: „Jahwe był do tego stopnia związany z ziemią Izraela, swoim «dziedzictwem», że uważano, iż nie można Go czcić na obcej ziemi, gdzie panowali inni bogowie”. Dopiero Ezechiel „odkryje”, że Bóg Izraela jest wszędzie tam, gdzie znajduje się Jego lud (zob. Ez 1; 10, 20). Dzięki temu Izrael będzie utrzymywał, że Jahwe jest wszędzie i dlatego można Go czcić na każdym miejscu (zob. Ml 1, 11; por. 1Kor 1, 2). Tak czyni Tobiasz senior – wielbi Boga „w ziemi swego wygnania” (Tb 13, 8).

<sup>2</sup> Zob. J. Sukiennik, *Znaczenie greckich dodatków dla teologii Księgi Estery*, „Studia Diecezji Radomskiej”, 10(2010–2011), s. 41–50. Najważniejsze innowacje w wersji greckiej (Est LXX) słowo Bóg, *Theos*, pojawia się 24 razy, są w niej dołączone modlitwy Mardocheusza i Estery oraz koncepcja teologiczna, której pozornie brak w wersji oryginalnej. W greckiej wersji Bóg kieruje historią, On przemienia usposobienia króla na życzliwe (Est 5, 1e); Amalekici są przeświadczeni, że Haman nie zdoła przemóc Mardocheusza, bo Bóg jest z nim: „Ty upadniesz, nie dasz rady go przemóc, bo z nim jest Bóg żyjący” (Est 6, 13 LXX, tłum. R. Popowski). Grecka wersja Księgi Estery zawiera też elementy apokaliptyczne – zob.

wersji nasuwa pytanie o ich rodzaj literacki<sup>3</sup>. Czytelnikowi katolickiemu nasuwa się nadto porównanie Estery z... Maryją z Nowego Testamentu. Kожарzenie tych dwóch bohaterok – pojawiło się już w literaturze patrystycznej, co podsunęło myśl, aby przedstawić biografie obu biblijnych bohaterok właśnie w konwencji tzw. *vitae parallelae*.

Pomysł takiego traktowania żywotów sławnych postaci zawdzięczamy Plutarchowi z Cheronei (ok. 50–120 po Chr.). Podejmując próbę zblizania kultury greckiej i rzymskiej, zestawiał sławnych Greków i Rzymian. Takie dzieła były popularne w starożytności, poczynając od pierwszych wieków po Chrystusie<sup>4</sup>. Sięgano do tego typu przedstawiania sławnych postaci jeszcze w XVII i XVIII w. Po takie ujęcie sięgnął ostatnio J. Murphy-O'Connor, łącząc życie Jezusa i św. Pawła<sup>5</sup>. Przedmiotem tego artykułu będzie ukazanie w podobnej konwencji dziejów Estery – bohaterki starotestamentowej księgi jej imienia<sup>6</sup>, i Maryi – głównej postaci kobiecej z Nowego Testamentu.

Zestawienie Estery i Maryi znajduje usprawiedliwienie chociażby i w tym, że obie widzą „trudności” we wzięciu udziału w proponowanej misji; także argumenty Mardocheusza zdradzają pewne podobieństwo do słów Gabriela, kiedy odpowiada na trudność Maryi, że „nie zna męża”. „Przekonane” podejmują misję bez wahania. Przedstawienie ich ról w zbawczym planie Bożym jest zamierzeniem tego artykułu.

---

S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg historycznych Starego Testamentu*, Gniezno 1992, s. 141–148; T. Brzegowy, *Księgi historyczne Starego Testamentu*, Tarnów 2002, s. 312–314.

<sup>3</sup> „Jest to prawdopodobnie midrasz, czyli opowiadanie wychodzące od postaci lub fabuły biblijnej czy nawet od jakiegoś przepisu prawnego, ułożone po to, by umacniać zagrożoną wiarę, dawać pouczenie, podnosić na duchu, zwłaszcza przez wskazywanie na przykładach, jak to Bóg zawsze przychodzi z pomocą i ratunkiem swemu narodowi”. I wniosek: „Nie należy zatem doszukiwać się w księdze prawdziwej historii, w takim stopniu, jak na przykład w opowiadaniach o dziejach Dawida, Salomona czy innych władców”. – J.W. Rosłon, *Groźba pogromu i cudowny ratunek (Księga Estery)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, red. J. Frankowski, t. 3, cz. 2, Warszawa 2007, s. 167; A. Kot, *Gatunek literacki Księgi Estery. Przyczynek do tematu*, CTh, 77(2007), fasc. 3, s. 27–42.

<sup>4</sup> Autorem znanego zestawienia żywotów sławnych mężów byli na przykład Cornelius Nepos, *De viris illustribus*, a także św. Hieronim (*De viris illustribus*).

<sup>5</sup> Zob. J. Murphy-O'Connor, *Gesù e Paolo. Vite parallele*, Cinisello – Balsamo (Mi) 2008.

<sup>6</sup> Księga Estery należy do tzw. bloku „Pięciu zwojów”: Rut, Pieśń nad pieśniami, Lamentacje, Kohelet i Estery. Istnieją dwie wersje tej księgi, kanoniczna hebrajska (TM) i dłuższa w tłumaczeniu na język grecki w Septuagincie (LXX), uznawana za kanoniczną tylko przez Kościół katolicki. W Biblii Tysiąclecia wiersze dodatków są oznaczone literami dodanymi do ostatniego numeru wiersza oryginalnego. – Szerzej zob. G.M. Tucker, *Księga Estery*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. nauk. B.M. Metzger – M.D. Coogan, konsult. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1996, s. 336–337.

Nie bez znaczenia w Księdze Estery są inne szczegóły: umiejscowienie akcji – Suza – stolica perskiego królestwa, a więc centrum ówczesnego świata; babilońskie imiona bohaterów – Mardocheusz nawiązuje do Marduka, a Estera do bogini Isztar; czas akcji to panowanie Aswerusa, najprawdopodobniej Kserksesa I (485–465 przed Chr.)<sup>7</sup>; motyw akcji to planowany pogrom Żydów. Obecność Żydów na dworach królewskich to sposób na zabezpieczenie własnego życia i interesów. Zagrożenie ze strony Amalekitów, odwiecznych wrogów Izraela (Haman to Amalekita), ma w świetle Księgi Estery daleko sięgającą perspektywę symboliczną<sup>8</sup>. Autorowi tekstu chodziło pewnie o ukazanie z jednej strony wiecznie aktualnego tematu prześladowania, a z drugiej cudownego ocalenia Żydów. Nie było dla niego istotne, czy protagoniści tej narracji to postacie realne czy zmyślane, lecz teza, że Bóg zawsze ujmie się za narodem, który sobie wybrał, wobec czego jego wrogowie powinni się liczyć z konsekwencjami swych decyzji. Podobny zabieg literacki jest widoczny w Apokalipsie św. Jana, gdzie przejawy wrogości ziemskich władców (Rzymu) do Kościoła zostają „podniesione” do rangi konfliktu apokaliptyczno-eschatologicznego (Ap 12). Byłaby Księga Estery księgą apokaliptyczną? Hipoteza nie bez pewnych podstaw<sup>9</sup>. Nas interesuje tutaj zestawienie Estery i Maryi w ujęciu historycznym i teologicznym. Dodajmy na marginesie, że Księga Estery, obok Księgi Rut, to najbardziej „kobieca” księga hebrajskiej Biblii<sup>10</sup>. Najpierw zobaczymy, kim były obie kobiety, aby przejść do tego, co im jest wspólne i co je różni, aby na koniec spróbować zobaczyć je w kluczu profetyczno-eschatologicznym.

## 1. Estera

Główna bohaterka księgi należącej do zbioru pięciu Zwojów (hebr. *Megillot*: Księga Rut, Księga Estery, Księga Koheleta, Pieśń nad pieśniami, Lamentacje) jest przedstawiona jako ta, której naród żydowski zawdzięcza ocalenie od zaplanowanej przez Hamana Amalekitę, nazwanego też „Macedończykiem” (Est 8, 12<sup>k</sup>) zagłady (*szoah*). Akcja rozgrywa się na

---

<sup>7</sup> Był to prawdopodobnie Kserkses I (485–465), syn Dariusza Wielkiego (521–485), ale mógłby to być także Artakserkses I (465–424), syn Kserksesa I.

<sup>8</sup> Potwierdzenia tych imion nie udało się dotąd znaleźć w dokumentach świata pogańskiego (archeologia).

<sup>9</sup> O akcentach apokaliptycznych w Księdze Estery zob. P. Beauchamp, *Pięćdziesiąt portretów biblijnych*, Kraków 2001, s. 237–238. Parafrazę Księgi Estery podaje Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, ks. XI, VI, 1–13, Poznań 1962, s. 539–550.

<sup>10</sup> Księga Judyty należy do tzw. deuterokanonicznych ksiąg Starego Testamentu, należy bowiem do Septuaginty.

dworze królewskim w Suzie. Kierując się nienawiścią do Żydów, Haman dążył do ich eksterminacji. Estera jednak zniweczyła jego plany. Na cześć tego zwycięstwa Żydzi obchodzą święto zwane *Purim*, przypadające 13–14 miesiąca Adar (przełom lutego i marca).

### Pochodzenie

Tekst Est 2, 7 przedstawia Esterę (Gwiazda), bohaterkę księgi, jako bardzo piękną dziewczynę, o drugim imieniu Hadassa (Mirt). Była córką Abichaila, stryja Mardocheusza (Est 2, 15; 9, 29)<sup>11</sup>. Pochodziła, jak Mardocheusz, z pokolenia Beniamina, z rodu Kisza, tego samego, z którego pochodził pierwszy król Izraelitów, Saul (1Sm 9, 1–2). Oboje należeli do Żydów deportowanych do Babilonu przez Nabuchodonozora (Est 2, 6). Pozostali tam – jak wielu innych – mimo że dekret (538 przed Chr.) Cyrusa II Wielkiego pozwalał Żydom na powrót do ojczyzny<sup>12</sup>. Mardocheusz był wysokim urzędnikiem w pałacu królewskim („w bramie”, Est 2, 5.19.21). Adoptował Esterę jako dziecko i pełnił wobec niej rolę opiekuna i wychowawcy. Kiedy dorosła, był jej mentorem, doradcą, dodawał odwagi, nie szczędził przestróg. Jako urzędnik na dworze królewskim miał możliwość czuwać nad tym, co się tam działo, a więc żeby i Estera znalazła się wśród kandydatek na pierwszą żonę Aswerusa. Dzięki otrzymanym instrukcjom zajęła miejsce zdetronizowanej Waszti. Tym sposobem wybranka losu z dołów społecznych, dzięki osobistym atutom: uroda, wdzięk, inteligencja, ale i protekcji, została wyniesiona na szczyty władzy. Pochodząc z pokolenia, które kiedyś wydało króla, trafiła na pogański dwór królewski, aby być zbawczynią narodu.

### Wywyższenie

Estera wywyższenie zawdzięczała zbiegowi okoliczności. Spełniła się pewna prawidłowość historyczna, o której mówi G.M. Tucker: „Bywa, że we właściwym czasie i miejscu człowiekowi zostaje powierzona decyzja o losie swojego narodu”<sup>13</sup>. Autor Księgi Estery zdaje się podzielać zdanie,

---

<sup>11</sup> Niektórzy imię Ester wywodzą od perskiego słowa *stareh* = gwiazda. Mardocheusz w Septuagincie nazywa ją rzeką, którą ujrzał w widzeniu sennym (Est 1, 1<sup>i</sup>; 10, 3<sup>c</sup>).

<sup>12</sup> Jeżeli Mardocheusz miałby należeć do deportowanych w 598 przed Chr. przez Nabuchodonozora towarzyszy niedoli króla Jechoniasza (2Krl 24, 8.15), to w czasach opisywanych w Księdze Estery liczyłby przynajmniej 115 lat. O żydowskiej tożsamości Żydów na diasporze zob. A. Kot, *Droga do odkrycia żydowskiej tożsamości w środowisku diaspory. Analiza egzegetyczna Est 4, 1–17*, CTh, 79(2009), fasc. 3, s. 73–93.

<sup>13</sup> Tucker, *Księga Estery*, s. 336.

że ludzie wyznaczeni do szczególnych zadań bywają wyniesieni na fali prozaicznych zdarzeń, przy czym tymi okolicznościami nie rządzi ślepy przypadek, lecz Bóg – Reżyser dziejów<sup>14</sup>. To, że Waszti, żona Aswerusa, swoim zachowaniem wywołała skandal na dworze<sup>15</sup>, sprawiło, że jej miejsce zajęła Estera. W oczach Mardocheusza, jako polityka i człowieka kierującego się racją stanu, taki zbieg okoliczności był opatrnościowy. Dla niego było oczywiste, że bardziej się liczyło ocalenie narodu, niż zakaz małżeństw mieszanych Żydów z poganami<sup>16</sup>. Przewidując bieg zdarzeń, podsunął swojej podopiecznej, aby stanęła do „konkursu” na pierwszą żonę króla. Przesłanie księgi zdaje się pouczać, że w pewnych sytuacjach trzeba przejąć inicjatywę, aby dzieje toczyły się właściwym torem. Tucker zauważa, że „rozwój wypadków ujmuje się jako rezultat wzajemnego oddziaływania woli ludzkiej, zbiegu okoliczności i przeznaczenia (w księdze hebrajskiej przeznaczenia nie odnosi do Boga)”<sup>17</sup>.

## Misja

Zostać królową oznaczało nie tylko dostąpić zaszczytu i przywilejów, wiązało się to także z pewną misją. W przypadku Estery było to ocalenie skazanych na zagładę rodaków. Księża stawia tezę, że w historii liczy się odgórny plan Boga, ale nie bez znaczenia są ludzkie szczegóły jego wykonania. Nie było obojętne, jak Estera urzeczywistni ten plan i czy uda się jej ocalić rodaków. Z lektury tego hagadycznego midraszu dowiadujemy się, że Estera posłużyła się swoistym podstępem – zaprosiła na przyjęcie razem z królem także Hamana. Celem królowej było zwabić w potrzask Hamana. Przyszło jej to tym łatwiej, że Hamanowi imponowało być zaproszonym razem z królem. Czyż się nie chełpił: „Nawet królowa Estera nikogo oprócz mnie nie zaprosiła na ucztę z królem, którą wydała, a także na jutro mam zaproszenie do niej razem z królem” (Est 5, 12)? Autor, oddając narastające napięcie i ciekawość Aswerusa, spotęgowane jeszcze zapowiedzią wyjawienia sekretu królowi następnego dnia, okazał się doskonałym

---

<sup>14</sup> Hebrajska wersja Księgi Estery nie wymienia imienia Bożego, robi wrażenie zupełnie „świeckiego” tekstu, co egzegeci przypisują różnym przyczynom.

<sup>15</sup> Kobiety-żony – jak argumentował jeden z doradców króla, Memukan – biorąc przykład z Waszti, mogłyby odmówić mężom posłuszeństwa (Est 1, 16–18). Typowy przykład męskiej mentalności.

<sup>16</sup> Zakaz ten był wyraźny, lecz nie stosowany, zwłaszcza w diasporze – zob. S. Jankowski, „Co Bóg złączył...” *Geneza i znaczenie klauzul Mateuszowych. Studium egzegetyczno-historyczne*, Warszawa 2015, s. 238–272.

<sup>17</sup> Tucker, *Księga Estery*, s. 336.

psychologiem. Król, składając Esterze trzykrotnie obietnicę podobną do obietnicy tetrarchy Antypasa, jaką ten dał córce Herodiady (zob. Mk 6, 23), gotów był podarować Esterze nawet pół królestwa (Est 5, 3.6; 7, 2). W drugim dniu podczas uczty Estera wyjawia królowi spisek Hamana przeciw Mardocheuszowi i wszystkim Żydom. Reakcja króla była natychmiastowa, Hamanowi „zakryto twarz” (Est 7, 8). Misja została uwieńczona sukcesem, Żydzi ocaleni. Szczegółami „technicznymi”, jak zablokować dyspozycje Hamana po prowincjach, zajął się Mardocheusz.

Zanim to jednak nastąpiło, Estera pogrążyła się w dramatycznej modlitwie do Boga, którą zamieszcza greckie tłumaczenie (Est 4, 17<sup>k-z</sup>). Zwraca się do Boga, „Króla bogów i Władcy nad wszystkim władcami” (w. 17<sup>r</sup>). Najpierw daje świadectwo swej „wiedzy” o Nim i Jego dziełach. Autor księgi zakłada, że tę wiedzę o Bogu Izraela Estera zawdzięczała katechezie otrzymanej w młodości. Wiedziała też o grzechu bałwochwalstwa wobec Boga, jakiemu naród się oddawał i dlatego znalazł się w niewoli. Teraz, po wyznaniu tego grzechu, wobec widma zagłady, błaga o ratunek. Na poparcie swoich słów „przypomina” Bogu wierność Jego przykazaniom oraz to, że brzydzi się oznakami wyniesienia, jakie ją spotkało, i że nie brała udziału w ucztach króla czy Hamana. Wyznaje, że tylko Bóg jest jej ratunkiem i tylko On może pospieszyć jej na pomoc, dlatego woła na koniec: „Wyciągnij nas z tego ręką swoją, a mnie samotnej pospiesz na ratunek, bo tylko Ciebie mam, Panie” (Est 4, 17<sup>t</sup>, tłum. R. Popowski). Swoją modlitwę kończy przejmującą inwokacją: „Boże, Mocarzu nad wszystkimi, usłysz wołanie niemających już nadziei, wyrwij nas z ręki tych, którzy zło knują, a mnie wyzwól z mojej trwogi” (Est 4, 17<sup>z</sup>, tłum. R. Popowski)<sup>18</sup>.

Estera, czy to kiedy zwraca się do króla, czy też podczas modlitwy, potwierdza więź z narodem, czuje się zatroskaną patronką i orędowniczką, o czym świadczą zaimki w modlitwie: „Panie mój, Królu nasz” (Est 4, 17<sup>l</sup>), czy na przyjęciu w drugim dniu, kiedy zwraca się do króla w stylu dworskiej etykiety: „Królu, jeśli mnie darzysz życzliwością i jeśli królowi się podoba, to niech będzie darowane mi życie na moją prośbę i lud mój na moje życzenie! Albowiem sprzedano nas, mnie i mój lud, aby nas wygładzić, wymordować i zniszczyć. Gdyby nas sprzedano tylko jako niewolników i niewolnice, milczałabym, chociaż nie wynagrodzi nigdy ciemieżyciel szkody królowi” (Est 7, 3–4). Kierując się solidarnością z narodem, Estera prosi także

---

<sup>18</sup> E. Sander, *Modlitwa Estery (Est 4, 17i–17z). Łaska bycia kobietą, „Via Consecrata”*, 12(2009), nr 1, s. 14–17.

o cofnięcie listów Hamana zarządzających pogrom: „Bo jakże mogłabym patrzeć na zło, które spadnie na lud mój, i jak mogłabym patrzeć na zgubę mojego narodu?” (Est 8, 6). Następnie dołącza prośbę o dodatkowy dzień pomsty na nieprzyjaciół Izraela (Est 9, 13). Na pamiątkę tego ocalenia – jak się dowiadujemy z treści Est – królowa razem z Mardocheuszem ustanawia święto „Losów” (*Purim*, Est 9, 29–32)<sup>19</sup>.

Już w odniesieniu do Ewy Biblia odsłoniła podstawową misję kobiety: być towarzyszką życia mężczyzny i matką jego dzieci. Estera jako królowa ocala życie narodu Jahwe przed zagrożeniami płynącymi z nienawiści Hamana, będącego dla Żydów synonimem Zła, jak w Ogrodzie Eden Wąż. Widoczne jest też tu dopełnienie się misji obojga bohaterów – Mardocheusz niczego by nie dokonał bez pomocy Estery, ona bez jego instrukcji byłaby bezradna. I w tym przypadku komplementarność mężczyzny i kobiety sprawdza się i realizuje w różnych sytuacjach życiowych i różnych kombinacjach relacyjnych.

## 2. Maryja

W nowotestamentowej galerii kobiet główną postacią jest Maryja. Wprawdzie pojawia się zaledwie w kilku perykopach ewangelijnych, jeden raz w Dziejach Apostolskich (Dz 1, 13–14) i aluzyjnie w Liście św. Pawła do Galatów (Ga 4, 4). W Apokalipsie tylko na drodze alegorii motyw „Niewiasty obleczonej w słońce” (Ap 12, 1n) pozwala odnieść ów obraz do Matki Jezusa. Mimo tak szczupłego materiału Jej pozycja jest wyrazista i istotna. Oszczędne dane tekstu natchnionego dopełnia na swój sposób przekaz apokryficzny. Uwzględnienie kontekstu życiowego pozwala odkryć głębsze znaczenia przekazów o Maryi.

### Pochodzenie

Maryja/Maria (hebr. *miryam*, gr. *maria* lub *mariam*) znaczy „jasnowidząca”, „pani”. Etymologia nie jest pewna, stąd można spotkać nawet fantazyjne propozycje wyjaśnienia pochodzenia tego imienia. Ponieważ było nadane już siostrze Mojżesza (Wj 15, 20), stąd niektórzy wywodzą je z egipskiego morfemu *mri* „kochać”/”być kochanym”. Nie dysponuje-

---

<sup>19</sup> Księga Estery wyjaśniałaby istnienie święta *Purim*, świeckiego w swym wydźwięku folklorystycznym. Z drugiej strony nie można nie pamiętać o silnym związaniu tego święta z Paschą, którą Żydzi obchodzą w tych samych dniach, tylko miesiąc później (14–15 Nizan). Jest to według Talmudu święto Boga „ukrytego”, który zakrył twarz swoją (zob. Pwt 31, 18).

my też genealogią Maryi. Wiemy tylko, że była krewną<sup>20</sup> Elżbiety, żony kapłana Zachariasza. Żydzi w okresie Drugiej Świątyni, zwłaszcza klasa kapłańska, przestrzegali endogamii (małżeństwa wewnątrz własnej klasy społecznej). Można więc przypuszczać, że i Maryja należała do pokolenia Lewiego, a kto wie czy nawet nie do rodu Aarona<sup>21</sup>. Skąpe dane Łukasza uzupełniają wspomniane apokryfy<sup>22</sup>. Te ciekawe pod wieloma względami źródła informują, że Maryja miała pochodzić z królewskiego rodu Dawida, że Jej rodzicami byli Joachim i Anna. Joachim pochodził z Nazaretu, Anna z Betlejem. Mieszkali w Nazarecie. Kiedy w podeszłym już wieku urodziła im się córka – jej narodzenie zapowiedział Joachimowi anioł – oddali ją na służbę w świątyni w podzięce Bogu za dar upragnionego dziecka. Później Maryja została wydana za mąż za Józefa, co też nastąpiło pod bezpośrednią kontrolą anioła Pańskiego. Apokryficzna narracja o dzieciństwie Maryi, przesycona cudownymi elementami, podkreśla zarówno królewskie pochodzenie, stan świętości i dziewictwa, jak i zapowiada jej przygotowanie do misji matki Zbawiciela.

## Misja

Misję Maryi spinają dwa określenia: „służebnica Pańska” (Łk 1, 38.48) i „Matka Jezusa” (J 2, 1; 19, 27). W jej oświadczeniu „służebnica Pańska” została zawarta gotowość Maryi do spełnienia woli Boga. Ale co znaczy „służebnica” i „matka”?

Sługa/służebnica<sup>23</sup> zakłada konotację: egzystencjalno/społeczną – być niewolnikiem, kimś pozbawionym wolności, „mówiącym narzędziem”;

---

<sup>20</sup> Polskie tłumaczenia posługują się terminem „krewna”, oddając w ten sposób treść greckiego *syngenis* (*hapax*), znaczącego także „bliska”, „powinowata”. Łk 1, 36 zdaje się jednak podkreślać wspólne obu tym kobietom kapłańskie pochodzenie (Łk 1, 5) – zob. I.H. Marshall, *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Exeter 1978, s. 71.

<sup>21</sup> Zob. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2011, s. 118 (NKB NT, t. 3, cz. 1). Tytuł kapłana, który spotykamy w odniesieniu do Jezusa w Liście do Hebrajczyków (Hbr 7), dziedziczyłby On zatem z tytułu matki pochodzącej z tego rodu.

<sup>22</sup> O pochodzeniu, narodzinach, dzieciństwie i późniejszym życiu Maryi podają: *Protoewangelia Jakuba*, przekł. i oprac. M. Starowieyski, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. tenże, cz. 1, Kraków, 2009, s. 268–290; *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, przekł. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, cz. 1, s. 295–305; *Księga o narodzeniu świętej Maryi*, przekł. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, cz. 1, s. 333–339.

<sup>23</sup> W Nowym Testamencie „sługa” oddaje znaczenie greckiego *doulos* – 124 razy, i „służebnica” / „sługa” *doule* – 3 razy, w tym dwa razy w odniesieniu do Maryi (Łk 1, 38.48). Grecki termin zwyczajnie oddaje treść hebrajskiego *'ebed*.



moralną – być niewolnikiem grzechu (J 8, 34; Rz 6, 16.17.20); teologiczną – należeć do Boga, być Jego wyzwolencem. Wspólną płaszczyzną wszystkich tych aspektów jest perspektywa, aby sługa wypełniał wolę swego pana (zob. Łk 12, 47.48). Bóg, Pan całego stworzenia, jako pierwszy ma prawo oczekiwać, żeby Jego wola była pełniona przez stworzenia, jak ją spełnił Jego Syn (zob. Mt 26, 42; Łk 22, 42; J 4, 34; 5, 30; 6, 38). Bo też Jego Syn przedstawiał się jako ten, „który służy” (Łk 22, 27). W tym też duchu umył uczniom nogi (J 13, 14–17). Z drugiej strony wola Boga jest drogą i szansą spełnienia się sługi w powołaniu i posłannictwie. Kto ją pełni, ten jest prawdziwym czcicielem Boga (J 9, 31). Wola Boża była zasadą życia Maryi. Czyż nie deklaruje: „niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38)? Słuchała słowa Bożego i zachowywała je w swoim sercu (Łk 2, 19. 51), dlatego Jej Syn mógł Ją nazwać „błogosławioną” (Łk 11, 28). Wreszcie – być sługą Boga, znaczy najlepszy z możliwych sposobów zagospodarowania własnej wolności. Jako „służebnica” Maryja udała się z posługą do Elżbiety. Tak Jej dyktowało serce zasłuchane w słowo komunikujące wolę Boga (Łk 1, 39n). Również w czwartej Ewangelii Matka Jezusa pełni ważną posługę. Komunikuje Synowi brak wina – istotnego symbolu na przyjęciu weselnym – chroniąc dobre imię nowożeńców w tak ważnym dla ludzi wydarzeniu, jakim jest zawarcie małżeństwa (J 2, 2).

Czwarta Ewangelia zawiera jeszcze jedną perykopę, którą należy odczytać jako drugie powołanie Matki Jezusa. Mamy na myśli scenę ukrzyżowania Chrystusa i Jego testament. Scena z Matką pod krzyżem Syna, wraz z innymi niewiastami i umiłowanym uczniem, stanowi centralny punkt w mariologii. Jezus ostatnim aktem woli powierza Matce „umiłowanego ucznia” (J 19, 25–28). Jakże by nie były możliwe tłumaczenia tej perykopy, wszystkie naprowadzają na Jej rolę w historii odkupienia rodzaju ludzkiego<sup>24</sup>. Chrystus powierza Jej owoc podjętego odkupieńczego trudu. Św. Paweł pogłębi jeszcze perspektywę historii zbawienia od strony chrystologii. Miłość Chrystusa, przez którego i dla którego Ojciec wszystko stworzył, Apostoł narodów widzi jako przyczynę sprawczą, nadrzędną i celową stworzenia (zob. Kol 1, 16). Jak kiedyś w Maryi poczęło się Jego ludzkie życie, tak teraz umierając, może oświadczyć „Wykonało się” (J 19, 28.30). Odtąd historią będą dzieje „nowego stworzenia” z Nową

---

<sup>24</sup> Zob. F. Gryglewicz, *Niewiasta i uczeń, którego miłował Jezus*, w: tenże, *Duchowy charakter Ewangelii św. Jana*, Poznań – Warszawa – Lublin 1969, s. 74–83 (*Sprawy Biblijne*, z. 20); L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład – komentarz*, (PŚNT, t. IV), s. 374–379.

Ewą – Maryją. Czy Maryja, odtąd przybrana matka umiłowanego ucznia, może nie zabiegać o wszystko, co służy jego dobru, i wszystkim, których „umiłowany uczeń” reprezentuje?<sup>25</sup>

Teksty Ewangelii ukazują Maryję na początku jako matkę Mesjasza, potomka Dawida (zob. 2Sm 7, 14), podczas męki Jej Syn czyni Ją matką umiłowanego ucznia (J 19, 19.26), ucznia zaś Jej opiekunem (w. 27). Tradycja Kościoła odczytuje w tym wydarzeniu podstawę dalszej misji i wywyższenia Maryi.

### Wywyższenie

W Księdze Estery nie ma modlitwy dziękczynnej za wysłuchanie prośby protagonistki. W dodatku greckim Septuaginty mamy za to świadectwo Mardocheusza, który najpierw wyznaje: „Za zrządzeniem Boga to się stało” (Est 10, 3<sup>a</sup>), dalej trzykrotnie przypisuje Bogu dzieło ocalenia: „Pan ocalił swój lud, Pan wyciągnął nas z tych wszystkich nieszczęść, Bóg uczynił znaki i cuda wielkie, jakie nie działy się wśród pogan [...] Wspomniął Bóg o swoim ludzie i oddał sprawiedliwość swojemu dziedzictwu” (Est 10, 3<sup>f.i</sup>). Wyznanie Mardocheusza ujęte w formie prozy przypomina kantyk Zachariasza *Benedictus*, gdzie zostały wyliczone te same i podobne zbawcze dokonania Boga: „Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i wyzwolił go, [...] że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte Przymierze [...], iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze” (Łk 1, 68.71–72.74–75)<sup>26</sup>.

Inaczej się przedstawia sytuacja, gdy chodzi o Maryję. Przed swoją krewną, Elżbietą, przedstawicielką Starego Testamentu, wypowiada świadectwo o zbawieniu, którego najpierw sama dostała, bo oto Bóg „wejrzał na uniznienie swojej służebnicy”. Z Nią rozpoczyna się nowy rozdział historii zbawienia – czas „pełni” (Ef 1, 10; Ga 4, 4), bo w Niej pierwszej, „pełnej łaski” od poczęcia, unicestwił grzech, antycypując owoce swej męki (Hbr 9, 26).

---

<sup>25</sup> Status wierzących w Chrystusa jako „pierwocin” (zob. 2Tes 2, 13; Jk 1, 18; Ap 14, 4) nie ogranicza w niczym ani nie przesądza wstawienniczej roli Maryi za wszystkimi ludźmi.

<sup>26</sup> Raczej więcej dzieli niż przypomina *Benedictus* świadectwo Mardocheusza, poza nawiązaniem do dzieła zbawienia wspólnym obu tekstom: dzieli je forma literacka (proza i poezja) oraz świadectwo urzędnika i pieśń uwielbienia z ust kapłana. O *Benedictus* więcej, zob. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 147–158.

Kantyk Maryi, patrząc od strony literackiej, jest pomyślany w formie paralelizmów synonimicznych (w. 46–49) i antytetycznych (w. 51–53), utkany z zapożyczeń z tekstów poetyckich Starego Testamentu. *Magnificat* nie jest utworem jednolitym, łączy „elementy indywidualnej pieśni dziękczynnej ze stylem hymnicznym”<sup>27</sup>. Wielu egzegetów przyjmuje, że autor (Łukasz) wzorował się na pieśni Anny, matki Samuela (1Sm 2, 1–10). Pierwsza część *Magnificat* (w. 48–50) podaje motywy osobistego dziękczynienia i uwielbienia Boga przez Maryję, która nazywa siebie „służebnicą” (*doule*); część druga (w. 51–55) nawiązuje do ogólnej historii zbawienia i działań Boga na rzecz Izraela, nazwanego także „sługą” (*doulos*). Bóg na Nią „wejrzał”, co będzie skutkowało nazywaniem Jej przez wszystkie narody szczęśliwą (gr. *makariosin*), a to dlatego, że miłosierdzie (gr. *eleos*) Boga roztacza się nad tymi, którzy się Go boją. Bojaźń Boża to coś innego niż lęk, to cecha ludzi kierujących się w życiu wolą Bożą, cnota „ubogich Jahwe”, których pierwszą troską jest pełnienie tej woli, którzy też nie ustają, wołając każdego dnia „Bądź wola Twoja”. Maryja nie jest królową jak Estera, jest Matką Pana (Łk 1, 43) i Króla, którego królestwo nie jest z tego świata (J 18, 37). Owszem Maryja podobnie jak Estera zna „uniżenie”, ale Jej uniżenie nie jest fizyczne (Est 4, 17<sup>k</sup>). Uniżenie (*tapeinosis*, Łk 1, 48) Maryi polega na tym, iż wie, że wszystko zawdzięcza Stwórcy. Uniżenie Maryi – zauważa M. Kokot – „wyraża ogólnie Jej ubóstwo, małość w oczach świata i wewnętrzne usposobienie względem Boga nacechowane pokorą i ufnością”<sup>28</sup>. Postawa uniżenia Maryi wyzwala w Niej wdzięczność wobec Boga i jest dla Niej także źródłem inspiracji do czynnej miłości bliźniego, do solidarności z potrzebującymi. Dlatego udaje się z pośpiechem do Elżbiety i służy jej pomocą na czas połogu i w pierwszych dniach po wydaniu na świat syna (Łk 1, 39). Jeszcze jednym dowodem pokory Maryi, podkreślonym przez Elżbietę, jest Jej wiara (Łk 1, 45). Wierzyć bowiem to coś więcej niż mieć pewność, jakiej dostarcza rozum to odwaga, aby podjąć wezwanie pochodzące od Boga, rzucić się w przepaść Jego wyroków. Na takie zawierzenie zdobyła się już Estera, jeszcze bardziej Maryja.

Wyniesienie Maryi ma charakter duchowy, opiera się na racjach nadprzyrodzonych, co również jest skutkiem Jej stanu „pełni łaski”. Wy-

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 130.

<sup>28</sup> M. Kokot, *Magnificat w świetle Psalmów*, w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. Gryglewicz, Poznań – Warszawa – Lublin 1973, s. 81.

niesienie do godności matki Mesjasza nie przeszkadzało Maryi pozostać służebnicą niosącą pomoc potrzebującej krewnej.

### 3. Przesłanie

Z tego, co powiedzieliśmy dotąd, między Esterą i Maryją uwidaczniają się pewne zbieżności, ale jeszcze bardziej kontrasty. Spróbujmy zestawić je teraz razem. W czasach Estery naród żydowski był poddanym Aswerusa, za życia Maryi, na przełomie I wieku przed i po Chrystusie, Izrael znajdował się pod panowaniem rzymskim. Estera cieszyła się tytułem królowej w perskim imperium, Maryja określa siebie jako „służebnicę Pańską” (*doule kyriou*). Estera, pochodząca z rodu króla Saula, została żoną władcy perskiego. Maryja, wywodząca się z pokolenia Lewiego, była mieszkanką Nazaretu, małej osady w Galilei (zob. J 1, 46), należała do niższej warstwy społecznej „ubogich Jahwe” (*anawim*). Mąż Maryi, Józef, chociaż pochodził „z domu Dawida”, też był człowiekiem ubogim, w przeciwieństwie do króla perskiego<sup>29</sup>.

#### Kontrasty i zbieżności

Naturalną reakcją kobiety wobec nieznanego jest lęk. Obie, Esterę i Maryję, lękiem przejmuje wiadomość o ich wybraniu i posłannictwie<sup>30</sup>. Ale tu zaraz drogi obu protagonistek się rozchodzą. W wersji hebrajskiej Księgi Estery uwaga autora koncentruje się najpierw na reakcji Mardocheusza na wiadomość o pogromie Żydów zarządzonym przez króla za namową Hamana (Est 4, 1–3). Kiedy ta hiobowa wieść dotarła do Estery, „złękła się bardzo” (w Septuagincie: *etarachthe*, w. 4), wszak wnet podjęła działanie z odwagą i determinacją. Wersja grecka jeszcze raz odnotowuje tę samą reakcję, kiedy wspomina, że Estera była „przejęta niebezpieczeństwem śmierci” (Est 4, 17<sup>k</sup>). Królowa nakłada najpierw na siebie ubiór i oznaki pokutne, potem zanoszą do Boga przejmują-

---

<sup>29</sup> Życie w Nazarecie oznaczało skromną kondycję materialną. Ponadto żyjąc pod okupacją rzymską i pod bokiem potomków Heroda, Józef nie mógł się obnosić z przynależnością do królewskiego rodu, przeciwnie, musiał mieć się na baczności. Historyk Euzebiusz, powołując się na Hegezypa, podaje, że Wespazjan, po stłumieniu powstania żydowskiego przeciw Rzymowi w roku 70 po Chr., a po nim Domicjan i Trajan, tropili potomków domu Dawida i „krewnych” Jezusa – zob. E. Schürer, *The History of the Jewish People in the Age of Jesu Christ (175 B.C. – A.D. 135)*, A New English Version Revised and Edited by G. Vermes & F. Millar, vol. 1, Edinburgh 1973, s. 528.

<sup>30</sup> Tekst Księgi Estery nic nie mówi o przeżyciach i emocjach Estery stającej do konkursu na pierwszą żonę Aswerusa.

cą modlitwę (Est 4, 17<sup>k-z</sup>); wreszcie „trzeciego dnia”, kiedy ochłonęła (jak gdyby zmartwychwstała), udaje się do króla, gotowa przyjąć nawet śmierć (Est 4, 16; 5, 1). Wersja grecka poszerza opis audiencji u króla o teatralną scenę zaaranżowaną przez Esterę. Żeby wzbudzić sympatię i zainteresowanie króla, udawała – jak dobra aktorka – omdlenie z przejęcia i uczucia do króla. Była tak przekonująca, że nie tylko wzbudziła zainteresowanie władcy, ale nawet uzyskała to, że przyjął zaproszenie na przyjęcie razem z Hamanem. Niczego podobnego nie ma u Maryi. Nie widać emocji i teatralności Estery! Owszem, wyczuwa się u Niej napięcie i koncentrację na tym, co usłyszała. Bogaty rejestr emocji ujawni podczas spotkania z Elżbietą, przed którą wyrazi radość i uwielbienie Boga, za wielkie rzeczy, które dla Niej uczynił (Łk 1, 46–55).

Otoczenie Estery stanowiło grono dwórek i eunuchów, którzy spełniali wokół niej różne posługi. Hegaj, przełożony „domu kobiet” i „stróż żon”, czyli haremu (Est 2, 3n), pełnił rolę zaufanego posłańca Estery, dzięki czemu przepływ informacji i instrukcji między Esterą i Mardocheuszem był stały i dyskretny. Przychylność Hegaja była widoczna i na innych odcinkach: lepsze pomieszczenia, lepszej jakości kosmetyki też były nie bez wpływu na jej zwycięstwo w konkursie piękności (Est 2, 9n). Wrodzony wdzięk i ujmujące usposobienie zjednały jej sympatię tak specyficznego otoczenia, jakim był harem. Tymczasem Ewangelia św. Łukasza Maryję ukazuje jako tę, która sama usługuje swojej krewnej (Łk 1, 39.56). Później Maryja da wyraz społecznej wrażliwości w Kanie Galilejskiej, kiedy podczas przyjęcia weselnego powie Synowi o braku wina (J 2, 3).

Wprawdzie i do Maryi tradycja Kościoła, a konkretnie liturgia w formularzu mszalnym na Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi (12 września) odnosi tekst pochodzący z Księgi Judyty (zob. Jdt 13, 18.19), podkreślający Jej urodę, wdzięk i mądrość, ale Ewangelie nic o Jej urodzie nie mówią. Za to zarówno Ewangelie jak i Dzieje Apostolskie ukazują Jej otoczenie, to krewni<sup>31</sup>.

*Megillot Ester* (zwój Księgi Estery) nic nie mówi o potomstwie Estery, chyba że się uwzględni ocalonych rodaków jako jej adoptowane potomstwo. Nic dziwnego! Autor pomija wszystko, co nie odnosi się bezpośrednio do ocalenia narodu i do posłannictwa Estery. Podkreśla

---

<sup>31</sup> W Ewangeliiach otoczenie Maryi, Matki Jezusa, stanowią Jej krewni (zob. Mt 12, 46–50; Mk 3, 31–35; Łk 8, 19–21), a w Dziejach Apostolskich „niewiasty”, „bracia” Jezusa oraz Apostołowie, razem około 120 osób (Dz 1, 14.15).

tylko, że będąc królową „zachowywała bojaźń Boga i przestrzegała Jego przyjaźni” (Est 2, 20, LXX, tłum. Popowski). Z kolei Maryja jest matką jedyne go syna, Jezusa, którego poczęła za sprawą Ducha Świętego (Łk 1, 31–35; Mt 1, 20–23).

Od strony teologicznej kontrastów jest więcej. Estera ocaliła naród zniewolony i deportowany do Babilonii<sup>32</sup>, Maryja została wybrana na Matkę Zbawiciela świata (Łk 1, 68). Z ust Syna Maryi Jego współcześni mogli usłyszeć oczekiwaną od dawna wieść, że „królestwo Boże” się przybliżyło, a nawet jest już pośród nich (zob. Mt, 4, 17; Mk 1, 15; Łk 10, 9.11; 17, 21), a zarazem, że nie jest ono „z tego świata” (J 18, 36), bo nie jest tworem politycznym, lecz etapem Bożego planu zbawienia.

Znacznie ważniejszym tematem w historii obu protagonistek jest *charis*, tłumaczone jako łaska, życzliwość, przychylność, uroda, powab<sup>33</sup>. *Charis* w greckiej wersji Księgi Estery występuje osiem razy, siedem razy oddając hebr. *hen* i jeden raz *hesed*, występuje zwykle z czasownikiem „znaleźć”: Estera „znalazła” życzliwość/sympatię u wszystkich (Est 2, 15), u dwórek (w. 17); a kiedy odwołuje się do życzliwości króla, mówi: „jeśli zyskałam twą łaskę” (Est 8, 5, LXX, tłum. Popowski). *Charis* to życzliwość Aswerusa, ale również osobisty powab Estery. *Charis* ma w Księdze Estery znaczenie dosłowne, dotyczy uczuć i wartości estetycznych, chociaż nie wyklucza duchowych.

W Nowym Testamencie *charis* zawiera treści wykraczające poza naturalną sympatię, emanację życzliwości, wolę dobra dla danej osoby, a w odniesieniu do Maryi okazują się jeszcze bogatsze. Łaska, zwłaszcza u św. Pawła, otwiera na udział w życiu Tego, który jest jej źródłem, na Boga. Maryja najpierw jest w sposób wyjątkowy pozdrowiona – *chaire kecharitomene ho Kyrios meta sou* (raduj się / bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą)<sup>34</sup>. Nie dziwi przeto, że na takie słowa anioła Maryja

---

<sup>32</sup> Nabuchodonozor II, król babiloński, podbił królestwo Judy w 586 r. przed Chr. i uprowadził do Babilonii kilkanaście tysięcy mieszkańców Jerozolimy i okolic. W 539 r. przed Chr. Babilonię z kolei podbił i wcielił do Persji Cyrus II (550–529). Część deportowanych skorzystała z możliwości powrotu do ziemi ojców, wielu jednak zostało na diasporze. Stąd obecność Żydów także w stolicy nowego imperium, w Suzie.

<sup>33</sup> Zob. J. Galot, *Łaska*, w: STB, s. 437–441.

<sup>34</sup> *Kecharitomene* to imiesłów czasu przeszłego dokonanego strony biernej rodzaju żeńskiego, znaczy: znajdująca się w stanie obdarowania łaską/miłością/życzliwością „od początku”. Ponieważ życie ludzkie zaczyna się w momencie poczęcia, to Maryja cieszy się tym uprzywilejowanym stanem od swego poczęcia. Ten sam czasownik, *charitoun*, występuje w Ef 1, 6, gdzie został użyty w aoryście strony czynnej (raz obdarzył łaską w swoim czasie,

się zlekła (*dietarachte*) i zastanawiała się (*dielogizeto*), co miałyby one znaczyć. F. Mickiewicz podkreśla doniosłość chwili i niezwykłość pozdrowienia oraz reakcję Maryi: „Niesłychana nowość zawarta w pozdrowieniu anioła i niezwykłość użytych przez niego określeń sprawiły, że Maryja nie była w stanie odpowiedzieć na takie powitanie bez zastanowienia się głębiej nad sensem skierowanych do niej słów. Wyrażały one bowiem wielką Jej godność, ale nie zawierały uzasadnienia szacunku, z którym zwracał się do Niej wysłannik Boży”<sup>35</sup>.

Pewien paralelizm można dostrzec także między rolą Mardocheusza i anioła Gabriela. Mardocheusz przekonuje Esterę, że powinna podjąć się wstawiennictwa za rodakami, nad którymi zawisła groźba unicestwienia. Stryj argumentuje, że Bóg niezależnie od jej decyzji przeprowadzi plan ratunku narodu, jednak Estera – jeśli odmówi – będzie odpowiedzialna za brak współdziałania z misją, do której została wybrana. Natomiast Gabriel przekonuje Maryję, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, bo jeżeli Elżbieta poczęła w swej starości, to i Ona może zostać matką za sprawą Ducha Świętego, w sposób nadprzyrodzony, w pełni respektujący Jej godność (zob. Łk 1, 36).

### Ironia i paradoks

Bez zarzutu o przesadę można stwierdzić, że Księga Estery jest przetkana kolorowymi nićmi ironii i paradoksu<sup>36</sup>. To cecha literatury zaangażowanej, żeby w starciu na argumenty wspomagać ostrze słowa stosownymi formami literackimi. I tak, tekst Księgi Estery mocno podkreśla nieodwołalność praw królewskich, co zdaje się wskazywać, że król jest niewolnikiem praw, które sam ustanawia (Est 1, 19; 8, 8)<sup>37</sup>. Kolejnym akcentem ironicznym może być i to, że król kazał Hamanowi postąpić wobec Mardocheusza dokładnie tak, jak ten sobie wyobrażał, iż sam powinien zostać uhonorowany (Est 6, 1–14). Ponieważ Haman otrzymał

---

tj. w przyjściu na świat Jezusa Chrystusa). Obszerniejszy wywód zob. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza*, s. 111–112.

<sup>35</sup> Tamże, s. 113.

<sup>36</sup> Teksty biblijne, zwłaszcza o charakterze narracyjnym, często są przetykane ironią i sarkazmem, nierzadko też podbarwione paradoksem; szerzej zob. hasło *Humor*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, red. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003, s. 247–251; hasło *Ironia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2000, s. 221–222; J.S. Synowiec, *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003 (zob. indeks haseł).

<sup>37</sup> Słynna zasada prawna Rzymian: *Cuius est condere, eius est tollere* w kulturach Bliskiego i Środkowego Wschodu była stosowana w ograniczonym zakresie.

nakaz, aby skrupulatnie wypełnić „instrukcje”, które sam wyartykułował, przeto obwozi Mardocheusza po mieście, ubranego w najuroczystsze szaty (Est 6, 6). Apogeum ironii w narracji stanowi śmierć tego niedosłego pogromcy Żydów. Oto Haman – jeszcze niedawno nazywany przez króla „drugim naszym ojcem” (Est 3, 13<sup>f</sup>) – kiedy znalazł się w potrzasku, zdjęty zwierzęcym strachem, teraz błaga Esterę o zachowanie życia (Est 7, 6–8). Przed chwilą jeszcze potężny, nagle widzi się oskarżonym i skazanym. Przy okazji odsłonił swoją prawdziwą naturę „trzykroć występnego człowieka” (Est 8, 12<sup>p</sup>, LXX, tłum. Popowski). Nie można też nie podkreślić, że Estera ocaliła swój naród dzięki zaaranżowaniu sytuacji tak, aby król musiał zadać pytanie: „A kim jest ten, który miał czelność popełnić taką rzecz?” (Est 7, 5, tłum. Popowski). Aby doprowadzić pod to pytanie, Estera skarży się na los swój i swego narodu. Odpowiadając na pytanie króla, niejako z zaskoczenia denuncjuje Hamana. Ironii i paradoksu dalszy ciąg widać i w tym, że zawisł na palu, wysokim na pięćdziesiąt łokci, który przygotował dla Mardocheusza (Est 5, 14; 7, 9–10). Ten sam los spotkał jego dziesięciu synów, jego dom, słowem przyszłość jego rodu (Est 9, 13–14.25). Nie mniejsza ironia bije z wcześniejszej sceny – autorką pomysłu powieszenia Mardocheusza była żona Hamana, Zeresz (rozczochna głowa?, Est 5, 14). Jak w Raju, tak i tu u początku ruiny mężczyzny, jego kariery i rodziny była kobieta!

Estera nie zapomina o swoim opiekunie i o narodzie. To niewątpliwie bardzo przejmująca scena wstawiennictwa Estery za Mardocheuszem i za innymi Żydami. Wiedziała, że dotąd nie przekazano mu nagrody za ocalenie swego czasu króla (Est 2, 21–23). Wyznała, że był dla niej opiekunem, wsparciem, doradcą, mentorem (Est 8, 1). Sama okazała mu wdzięczność ustanawiając go zarządcą przejętej po Hamanie majątności. W ten sposób stała się dźwignią jego wywyższenia.

Estera nie zapomniała też o swoim narodzie, niedoszej ofierze pogromu. Zwróciła się więc do króla o cofnięcie dekretu Hamana. Autor oddaje tę scenę w konwencji bardzo emocjonalnej: „Estera przemówiła do króla, i upadła do nóg jego, i płakała, i błagała go o łaskę, aby usunął złość Hamana, Agagity i zamiar jego skierowany przeciwko Żydom” (Est 8, 3). Kiedy król wyciągnął w jej stronę złote berło, dodała deklamując: „«Jeśli się to podoba królowi, jeśli darzy mnie życzliwością, i jeśli królowi to odpowiada, a ja jestem w jego oczach miła, niech zostanie napisane, aby wycofano listy, plan Hamana, syna Hammedaty, który napisał, aby wygubić Żydów mieszkających we wszystkich państwach króla. Bo jakże



mogłabym patrzeć na zło, które spadnie na lud mój, i jak mogłabym patrzeć na zgubę mojego narodu?» (Est 8, 5–6). Ironią losu w Księdze Estery jest to, że giną ci, którzy zamierzali zgubić niewinnych. Trzecia z prośb Estery dotyczyła dodatkowego dnia pomsty na niedoszłych pogromcach, już nie tylko w samej stolicy, ale i na prowincjach. Ponieważ *herem* powinien być „bezinteresowny”, stąd mienie skazanych miało być przekazane do skarbcza królewskiego. Święto *Purim* zostało przedłużone o jeden dzień (13–14 Adar). Z Księgi Estery miała popłynąć dla wrogów jasna przestroga – powinni się liczyć z konsekwencjami wrogości wobec Żydów, jak kiedyś już bolesne konsekwencje spotkały Egipcjan.

Ostatni tekst z Nowego Testamentu mówiący o Matce Jezusa to Dzieje Apostolskie, opisujące zstąpienie Ducha Świętego na zgromadzonych w Wieczerniku uczniów (Dz 1, 14; 2, 1n). Obecność i udział Matki Jezusa w nowennie Kościoła, oczekującego Ducha Świętego – obietnicy Ojca, również pozwala wierzyć w Jej wstawiennictwo na rzecz powierzonej Jej wspólnoty wierzących.

## Rekapitulacja

Zwieńczeniem historii w ujęciu biblijnym jest jej eschatologiczna perspektywa. Rzeczywistość stworzona nie będzie miała wtedy struktury dialektycznej, nie będzie się też rozwijała na zasadzie napięcia między zaistniałymi faktami (jakie by nie były ich przyczyny dla rozumu dostępne) i odpowiedzią (w doczesności występują dwie wersje odpowiedzi: poszukiwana przez człowieka i udzielona przez Objawienie). Będzie to już „nowe niebo i nowa ziemia” (Iz 65, 17; 66, 22; Ap 21, 1). Nie będzie tam miejsca na łzy i cierpienie – jak twierdzi Apokalipsa – śmierci też tam już nie będzie (Ap 21, 4). Jak nas zapewnia Objawienie, będzie to rzeczywistość całkowicie nowa, określana jako zbawienie, czyli owoc zwycięstwa Boga nad złem, śmiercią i grzechem. To teologiczne przesłanie ukazuje już Księga Estery<sup>38</sup>. Zbawienie w tej księdze polega na działaniu o charakterze prewencyjnym i dosłownym w obszarze doczesności; jest odpowiedzią na wrogie posunięcie Hamana. Natomiast *Magnificat* (Łk 1, 46–55) opisuje zbawienie jako przyszłość, już obecną w porządku nadziei (zob. Rz 8, 24).

Nawiążmy jeszcze do wyniesienia Estery i argumentacji Mardocheusza: „«Nie myśl sobie w sercu, że uratujesz się w domu króla, jedyna ze

---

<sup>38</sup> S. Grzybek, *Teologia Księgi Estery*, RBL, 15(1962), nr 4, s. 203–214.

wszystkich Żydów, bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twojego zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności królowej?» (Est 4, 13–14). Estera prosi więc wszystkich Żydów o post<sup>39</sup>. Umocniona wiarą w skuteczność tej praktyki, postanawia udać się do króla, nawet gdyby miała tę decyzję przypłacić życiem (w. 16)<sup>40</sup>. Myśl Mardocheusza rozwija rabbi Malbim: „Twoje wyniesienie na tron było wydarzeniem niezwykłym i bez wątpienia sprawił to Bóg w jakimś konkretnym celu. Niebezpieczeństwo, w jakim znaleźli się teraz Żydzi, jasno pokazuje, że celem tym było danie ci możliwości wpłynięcia na króla. Okazji tej nie można jednak odsuwać na później. Gdy wyznaczona godzina uratowania Żydów nadejdzie, nic temu nie przeszkodzi. Jeśli zawiedziesz w wypełnieniu przeznaczonej ci w tym zbawieniu roli, nasz miłosierny Bóg znajdzie inny sposób. Z całą pewnością nie pozwoli, by los Jego narodu zależał od kaprysu kobiety. Lecz ty i dom twojego ojca będziecie straceni, gdyż gdy przeminie cel, dla którego zostałaś wywyższona na ten tron, nie będzie już potrzeby, abyś choćby minutę dłużej była królową. Nie łudź się, że możesz osiągnąć to wybawienie w parę dni, gdyż zostałaś wyniesiona przez Boga na tron właśnie dla tej chwili”<sup>41</sup>. Odpowiedź Estery jest również znacząca: „«Teraz, gdy upewniłam się o ratunku dla mojego narodu, bez względu na to, co mi się teraz przytrafi, jestem gotowa wystawić się na prawie pewną śmierć, aby móc wypełnić rolę, jaką mi wyznaczył Bóg w wybawieniu Żydów, którego On dokona»” (tamże)<sup>42</sup>.

Maryja w *Magnificat* też opiewa miłosierdzie Boga. Przytoczmy centralną część pieśni Maryi: „swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego,

---

<sup>39</sup> Post to praktyka pokutna znana u Żydów – zob. R. Girard, *Post*, w: STB, s. 730–732.

<sup>40</sup> Karanie śmiercią za znalezienie się w pobliżu apartamentów króla w Księdze Estery to jeszcze jeden element pewnej ironii dla wyśmiania sztuczności etykiety na dworze królów perskich.

<sup>41</sup> *Księga Estery*. Z komentarzem rabina Meira Lejbusza Ben Jehiela Michaela (Malbima), red. S. Pecaric, Kraków 2004, s. 118.

<sup>42</sup> Pamięć o wywyższeniu Estery i jej roli wybawicielki żyje nadal w tradycji żydowskiej i ujawnia się w święto *Purim*, kiedy to widać nie tylko dzieci i dziewczęta, ale i młodych mężczyzn poprzebieranych w różne stroje! W ten sposób manifestują, że zostali ocaleni przez Esterę i stąd do niej się upodabiają. Talmud pozwala w ten dzień świętować karnawałowo: mężczyznom nie tylko się upić, ale i przebrać w stroje kobiece. Wszystko na znak radości i wdzięczności za ocalenie. Na dodatek na wszelki sposób należy zagłuszać i deptać imię Hamana!

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje” (Łk 1, 50–54). Jak widać, *Magnificat* streszcza główną myśl Księgi Estery! W świetle słów Maryi, odnosi się wrażenie, że autor Trzeciej Ewangelii miał w pamięci Esterę.

Pełnia Objawienia przesuwana znaną ze Starego Testamentu relację mściciel (*goel*) – winny, na Sędzia – grzesznik w Nowym. Sceną wydarzeń już nie jest pałac w Suzie, lecz świat. Wszyscy zgrzeszyli, wszyscy są winni gniewu Bożego – głosi św. Paweł (Rz 3, 23; 5, 12). Grzesznik zatem musi liczyć się z sądem i karą<sup>43</sup>. Ale też wszyscy mogą dostąpić darowania winy pod warunkiem, że uwierzą w Jezusa, Syna Bożego, który stał się człowiekiem „dla naszego zbawienia”. Maryi, która pierwsza uwierzyła (Łk 1, 42.45), a zatem dostąpiła usprawiedliwienia, w katolickiej teologii przypada rola wstawiennictwa za grzesznikami. W oparciu o to, co nastąpiło w Kanie Galilejskiej (J 2, 1n.), gdzie na prośbę Matki Syn przyspieszył swoją „godzinę” i przemienił wodę w wino (J 2, 1–11), Kościół katolicki wierzy, iż jest Ona skuteczną orędowniczką. Jako ludzie sami z siebie zasługujemy tylko na „gniew Boga” (zob. Rz 1, 18; Ef 2, 3), przeto zwracamy się do Maryi ufni w skuteczność Jej wstawiennictwa. Możemy się zwracać tym śmieiej, że Bóg bogaty w miłosierdzie (Ef 2, 4), odpuszcza grzechy tym, którzy się do Niego zwracają i nie odmawia prośbom Matki swego Syna. W tym miejscu tylko drugie wstawiennictwo Estery – o darowanie życia skazanym na zagładę – może stanowić jakiś paralelizm dla roli Maryi.

W świetle Nowego Testamentu Maryję uważa się za Matkę nowego stworzenia – Paweł mówi o „niewieście pełni czasów” (Ga 4, 4) – której portret nakreśla także Apokalipsa. W znanej scenie (zob. Ap 12) wystę-

---

<sup>43</sup> Są to pojęcia, które św. Paweł eksponuje, aby na ich tle jeszcze jaskrawiej przekazać naukę o Bogu przebaczącym i miłosiernym. Należy też podkreślić, że Pismo Święte posługuje się wielu odcieniami znaczeniowymi terminu „grzech”. Potocznie kojarzymy to pojęcie z winą moralną, gdy tymczasem u jego podłoża znajduje się najpierw treść egzystencjalna – stworzenie samo w sobie nie posiada racji istnienia (życie zawdzięcza przyczynie zewnętrznej, rodzicom i Bogu), jest niesamowystarczalne, zależne (musi oddychać, jeść, pić itd.), jest wreszcie ułomne, błędzi (niedoskonały na wielu poziomach, rozwija się, dojrzewa, doskonali), dopiero potem wchodzi w grę kwestia moralności czynów (grzech). Te wszystkie sytuacje obejmuje około 35 różnych terminów hebrajskich, czego nie można nie uwzględnić w biblijnej antropologii. Człowiek potrzebuje zbawienia od poczęcia, potrzebuje też odkupienia, tj ofiary innych, aby przeżyć i dojść do samodzielności, wreszcie ofiary od siebie, aby być wiernym zbawczym planom Boga, swego Stwórcy i Odkupiciela.

pują dwie personifikacje: „Niewiasta obleczona w słońce” – uosobienie zbawczego zamysłu Boga oraz „Smok” – wcielenie Zła zagrażającego potomstwu Niewiasty – jak gdyby inne wcielenie Hamana. Między obu obozami: atakowanym i ratowanym przez Bożego wysłańca, Michała, oraz Smokiem, atakującym dostępnymi mu środkami, nienawiścią, kłamstwem i przemocą, konflikt przyjmuje rozmiary kosmiczne, ogarnia morze, ziemię i pustynię, dosięga nieba. Ten konflikt dotyczy całego stworzenia, gdzie stawką jest istnienie tego, co Bóg stworzył po to, „aby istniało” (Mdr 1, 14). Autorowi tego obrazu przyświeca pewność, że za prześladowanymi dla słowa Bożego i za świadkami Jego prawdy Bóg się ujmie w odpowiednim czasie, bowiem woła za nimi ich męczeńska krew: „ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. I głosem donośnym tak zawołały: «Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?»” (Ap 6, 9–10). Jak zauważa R. Eleazar w traktacie *Baba Metzia*: Bóg odnosi triumf nad siłami wrogimi, z tym, że „Wszystkie grzechy Bóg karze przez pośredników, sobie zastrzega ukaranie prześladowców”<sup>44</sup>. Cierpienie, prześladowanie, świadectwo wiary i wierności to integralne elementy apokalipsy – rodzaju literackiego służącego refleksji nad realiami doczesnymi z perspektywy czasów ostatecznych. Już w Księdze Estery można dostrzec ten schemat, rozwinięty potem w apokalipsie żydowskiej i w Apokalipsie św. Jana: jak nie ustały zagrożenia dla Izraela nawet po zdezwuowaniu spisku Hamana, tak też do końca czasów nie ustanie frontalny atak na stworzenie w jego najbardziej żywotnym i newralgicznym punkcie, jakim jest życie. W centrum ataków Smoka-Zła znajduje się Niewiasta i jej Syn. Na szczęście otrzymują schronienie na pustyni, gdzie Bóg osobiście będzie się opiekował ocalonymi od śmierci aż do ich wejścia do Ziemi Obiecanej, jako pełni zbawienia (zob. Ap 12; zob. Pwt 8, 2–10; Oz 2, 16–17).

\* \* \*

Do jakich wniosków prowadzi zestawienie dwóch podobnych i zarazem tak różnych kobiecych historii, biblijnej Estery i Maryi? Najpierw należy mieć na uwadze fakt, że dysponujemy dwoma różnymi wydaniem opisu życia Estery, hebrajską „świecką” i grecką „uduchowioną”. Gdy

---

<sup>44</sup> *Talmud babiloński*, traktat *Baba Metzia*; zob. też E. Bianchi, *Lontano da chi? Commento al Cantico dei cantici, Ruth, Lamentazioni, Qohelet, Ester*, wyd. 4, Torino 1984, s. 210.

chodzi o Maryję, Jej *Sitz im Leben* oraz posłannictwo osadzone są w substancjalnie nowym kontekście dziejowym, w „pełni czasu”. Różnice nie pozwalają na proste zestawienie biografii Estery i Maryi. Możemy odnotować tylko pewne „zbliżenia” czy analogie, respektując granicę między czasem obietnicy i czasem wypełnienia, i w tej konsekwencji odczytywać obie biografie jako przykład sensu typicznego z uwzględnieniem *sensus plenior* Pisma Świętego i jego celu – budzenia i formacji wiary.

W wersji greckiej Księgi Estery Mardocheusz wyznaje: „Przez Boga się to stało”. I dalej, w tonie podobnym do *Magnificat*: „Pan ocalił naród swój i uwolnił nas Pan ze wszystkich nieszczęść, i uczynił Bóg znaki i cuda, jakie nie działały się wśród pogan. W tym celu sporządził dwa losy: jeden dla ludu Bożego, a drugi dla narodów pogańskich. Oba te losy przyszły na godzinę i czas, i na dzień sądu wszystkich narodów przed oblicze Boga. Bóg zaś wspomniął na lud swój i oddał sprawiedliwość dziedzictwu swemu” (Est 10, 3<sup>f-i</sup>). Mardocheusz podsumowuje w ten sposób nie tylko to, co podpada pod wzrok dziejopisarza, ale i zaplecze, w którym działa Reżyser historii zbawienia.

Zadaniem historii biblijnej jest ukazywać zbawcze działanie Boga. Ten epifanijny rys wydarzeń jest widoczny w całej Biblii. Dobrane i zredagowane w niej wydarzenia są skierowane w pierwszym rzędzie „do serca”, gdyż w sercu trzeba je zachowywać i rozważać. Tylko wtedy stają się czytelne i zrozumiałe; dopiero wtedy też mogą stać się świadectwem przeszłości dla przyszłości, jak tego przykładem może być Józef zwany „Egipskim”. Niegdyś prześladowany przez braci, patrząc na całe swoje i ich życie wyznaje: „Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. [...] Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani zniwa. Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić potomstwo na ziemi i abyście przeżyli dzięki wielkiemu wybawieniu. Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który uczynił mnie też doradcą faraona, panem całego jego domu i władcą całego Egiptu” (Rdz 45, 5.7–8). Tak samo Maryja w Ewangelii według św. Łukasza przeprowadza refleksję nad życiem swoim i swego narodu. Ogarnia tę historię i jawi się ona Jej w barwach i kształtach, jakie poszczególne wydarzenia i etapy dziejów zbawienia przyjmują w promieniach wiary (Łk 2, 19.51).

Współczesne nam wydarzenia potwierdzają trafność tego spostrzeżenia. Kościół, Oblubienica Chrystusa i Niewiasta z Apokalipsy, cierpi

prześladowanie na skalę dotąd niespotykaną. Aktualna sytuacja każe postrzegać obecne czasy w kategoriach „ostatniej godziny” (1J 2, 18; por. 2Tm 3, 1; 2P 3, 3; Jud w.18). Dzięki *vitae parallelae*, Estery i Maryi, kontemplacja wydarzeń z historii zbawienia, niejako dwojgiem oczu, czyni słowo Boże jeszcze bardziej bliskim i owocnym, a współczesną historię czytelną i zrozumiałą.

## STRESZCZENIE

Księga Estery przedstawia wycinek dziejów Żydów pod panowaniem perskim, a dokładnie ich położenie w stolicy, w Suzie, za panowania króla Aswerusa, prawdopodobnie Kserksesa I (485–464 przed Chr.). Księga Estery musiała się cieszyć dużym powodzeniem nie tylko w środowisku żydowskim w diasporze we wschodniej części dawnego imperium perskiego, ale i później za panowania następców Aleksandra Wielkiego, kiedy większość Żydów posługiwała się językiem greckim *koine*, czego pozostałością jest grecka edycja tej księgi w Septuagincie (LXX). Głównymi postaciami w Księdze Estery są: wspomniany król perski i pierwszy po królu, Amalekita Haman, zaprzysięgły wróg Żydów i autor planowanego ich pogromu, oraz dwoje Żydów – Mardocheusz, ważna postać na dworze królewskim oraz jego rodaczka i adoptowana córka, Estera, która zbiegiem okoliczności została królową w miejsce poprzedniej pierwszej żony Aswerusa, Waszti. Pogrom zamierzony przez Hamana nie doszedł na szczęście do skutku dzięki ujawnieniu przez Esterę spisku podczas przyjęcia wystawionego na cześć króla, na które zaprosiła też Hamana. Zagrożenie zamieniło się w pogrom wrogów narodu żydowskiego. Ta pouczająca historia jako przestroga dla wszystkich wrogów narodu wybranego, dla Żydów żyje nadal w obchodzonym Świącie Losów (*Purim*).

Życie Maryi, jak przedstawia je Nowy Testament, mimo znacznie skromniejszego zapisu, może stanowić pewną paralelę do historii Estery, a przede wszystkim do misji, jakie obie te kobiety miały do spełnienia – Estery w ramach działania na dworze pogańskiego króla, a Maryi w obszarze Bożego planu zbawienia. W tym ujęciu Estera jest typem Maryi, Matki Zbawiciela ludzi.

**Słowa kluczowe:** Estera, Maryja, zbawienie, teologia zbawienia, Persja, Izrael, antysemityzm, Haman, *Purim*.

## SUMMARY

The Book of Esther shows a part of Jews' history under Persian reign, precisely their situation in the capital, Suz during the reign of Asverus, probably Xerxes I (485–464 BC). The Book of Esther must have been very popular not only amongst Jewish diaspora of the east part of former Persian empire, but also later, under the reign of the successors of Alexander the Great when most of Jews were speaking *Koine* Greek – it is signed by the Greek version of this Book in the Septuagint (LXX). The main characters in the Book of Esther are: already mentioned Persian king and, first after the king, Haman the Amalekite, the arch-enemy of Jews and author of planned

Jews pogrom, two Jews – Mordecai, an important figure on the royal court and his compatriot and adopted daughter, Esther who, by the coincidence, became a queen in the place of the first Asverus's wife, Vashti. Fortunately, the pogrom, intended by Haman, fell through thanks to Esther who divulged the plot during the party celebrated in honour of the king in the presence of Haman whom she had invited for the party. The threat changed into a Jews' enemies' pogrom. This enlightening story as a warning for all enemies of the chosen people still exists for Jews in the Feast of Lots (*Purim*).

The life of Mary, due to its depiction in the New Testament, despite of significantly more modest description, can be parallel to Esther's story and above all to the mission that both women had to fulfil; Esther's one on the royal court of a pagan king and Mary's in the field of God's plan of redemption. In this point of view, Esther is a kind of Mary, the Mother of people's Saviour.

**Key word:** Esther, Mary, redemption, the redemption's theology, Persia, Israel, antisemitism, Haman, *Purim*.

## BIBLIOGRAFIA

- Biblia Jerozolimaska*, wyd. 1, Poznań 2006.
- Księga Estery*. Z komentarzem rabina Meira Lejbusza Ben Jehiela Michaela (Malbima), red. S. Pecaric, Kraków 2004.
- Ewangelia Pseudo-Mateusza*, przekł. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, cz. 1, Kraków 2009, s. 295–305.
- Księga o narodzeniu świętej Maryi*, przekł. K. Obrycki, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, cz. 1, Kraków 2009, s. 333–339.
- Protoewangelia Jakuba*, przekł. i oprac. M. Starowieyski, w: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, cz. 1, Kraków, 2009, s. 268–290.
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele* (wyd. polskie, przekł. i red. R. Rubinkiewicz), Warszawa 1999.
- Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, ks. XI, VI, 1–13, Poznań 1962, s. 539–550.
- Beauchamp P., *Pięćdziesiąt portretów biblijnych*, Kraków 2001.
- Bianchi E., *Lontano da chi? Commento al Cantico dei cantici, Ruth, Lamentazioni, Qohelet, Ester*, wyd. 4, Torino 1984.
- Brzegowy T., *Księgi historyczne Starego Testamentu*, Tarnów 2002.
- Chasidah Y., *Encyclopedia of Biblical Personalities. Anthologized from the Talmud, Midrash and Rabbinic Writings*, Jerusalem 1996.
- Chrostowski W., *Kobieta i jej symbolika w Starym Testamencie*, w: W. Chrostowski, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Warszawa 2001, s. 169–208 (*Rozprawy i studia biblijne*, 10).
- Chrostowski W., *Ludzka cielesność jako obraz Boga*, w: W. Chrostowski, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Warszawa 2001, s. 209–224 (*Rozprawy i studia biblijne*, 10).

- Galot J., *Łaska*, w: STB, s. 437–441.
- Gądecki S., *Wstęp do ksiąg historycznych Starego Testamentu*, Gniezno 1992.
- Girard R., *Post*, w: STB, s. 730–732.
- Gryglewicz F., *Niewiasta i uczeń, którego miłował Jezus*, w: *Duchowy charakter Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Poznań – Warszawa – Lublin 1969, s. 74–83 (*Sprawy biblijne*, z. 20).
- Grzybek S., *Religijny czy świecki charakter Księgi Estery?*, RBL, 15(1962), nr 1, s. 18–28.
- Grzybek S., *Teologia Księgi Estery*, RBL, 15(1962), nr 4, s. 203–214.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakrament małżeństwa*, Città del Vaticano 1986.
- Jankowski S., „Co Bóg złączył...” *Geneza i znaczenie klauzul Mateuszowych. Studium egzegetyczno-historyczne*, Warszawa 2015.
- Kokot M., *Magnificat w świetle Psalmów*, w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. Gryglewicz, Poznań – Warszawa – Lublin 1973, s. 80–87.
- Kot A., *Droga do odkrycia żydowskiej tożsamości w środowisku diaspory. Analiza egzegetyczna Est 4, 1–17*, CTh, 79(2009), fasc. 3, s. 73–93.
- Kot A., *Gatunek literacki Księgi Estery. Przyczynek do tematu*, CTh, 77(2007), fasc. 3, s. 27–42.
- Marshall I.H., *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Exeter 1978.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2011 (NKB NT, t. 3, cz. 1).
- Murphy-O'Connor J., *Gesù e Paolo. Vite parallele*, Cinisello–Balsamo (Mi) 2008.
- Okopień-Sławińska A., *Ironia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 3, Wrocław 2000, s. 221–222.
- Roston J.W., *Groźba pogromu i cudowny ratunek (Księga Estery)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, red. J. Frankowski, t. 3, cz. 2, Warszawa 2007, s. 163–181.
- Sander E., *Modlitwa Estery (Est 4, 17i–17z). Łaska bycia kobietą, „Via Consecrata”*, 12(2009), nr 1, s. 14–17.
- Schürer E., *The History of the Jewish People in the Age of Jesu Christ (175 B.C. – A.D. 135)*, A New English Version Revised and Edited by G. Vermes & F. Millar, vol. 1, Edinburgh 1973.
- Stachowiak L., *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład – komentarz*, Poznań 1975 (PŚNT, t. 4).
- Sukiennik J., *Znaczenie greckich dodatków dla teologii Księgi Estery*, „Studia Diecezji Radomskiej”, 10(2010–2011), s. 41–50.
- Synowiec J.S., *Gatunki literackie w Starym Testamencie*, Kraków 2003.
- Tucker G.M., *Księga Estery*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. nauk. B.M. Metzger – M.D. Coogan, konsult. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1996, s. 334–337.